

Hastings 26/11 58.
Cecylia Malinowska do matki
161

Kochana Mamanie -

posyłam Mamanie kuponek wyjątkowy
na grobku Malinowej - Jadzia z
Wuj: i dziećmi jedzie do Londynu
i tutaj wróci na półroczie Mami-
nia - oczywiście wrytym dalszym
zapewnić dalsi pokój - Lord Harrowby
bardzo chory a do renty mającej
na przyszłość wiosną pojedzie - Za 15 dni
wjeżdża się wrócić do Paryża a
do te kilka dni w Londynie prze-
= spędzić - Panna Birt znowu za
2 dni jedzie do Brighton do Hindmar-
= ston a potem wrócić do Londynu -
Mami z Paryża Hardon w jakiejś
gorszej węgla stowiska - Panna Hardon
wice odprawiają i w poniedziałek wraca
do Paryża - a biedna Manka sta-
= nie przy Jadzi dla niej i chłopców -
Jadzia dzisiaj wiele smutniejsza
niż była dotychczas - Tak jej opuszczają
Hastings i pokój gdzie ta malutka
umiera - jednak kontentem się wjeżdża
je dwa dni zupełnie sama z mężem
zostanie - On worytkiem jest dla
niej - najwyższym pręczy i ukochaniem

i najspokojniejsza o niego jestem
kiedy są razem. On jest dla niej pro-
wie tem czasem by Mama być mogła
pozer pokoj dary, potrzebę i ciekaw-
i zawsze najlepszy ma na niej wpływ
jaki smutek od samego początku
był bardziej umiarkowany niż by się
spodziewać można ale boję się że
pozer to samo trwalszy będzie i że
bardzo długo nie powróci do tego
czasu była przed swoim miszereściem
jest ona poddana spokojna ufna
ale smutek jest głębszy i nie łatwo
się ratuje albo uspokoi. Jednakowoż
to jej cierpienie jest jakis niewy-
-ce bo zgodne z wolą Boga - ciekawie zgodne
i poddana - aże śladu wyobrażenia smu-
-rzenia lub rozpacz - można mi wro-
-roj jak sobie zawsze wyobrażała
jak ona to mały prowadzić będzie
a aże ~~się~~ jej na myśl przyszło
że to ta matka ja całe życie
prowadzić będzie i że jej zawsze
wskazywać będzie drogę - Niemniej
Mama jak jej uśmiecie ciągle i jed-

nostajnie było dobre i przykłada
do takiego stopnia że można
mi się kiedy już chciał Pan Bóg
sobie jedno z dziećmi wybrać
to ~~nie~~ woli że wybrać co
było najlepszym, jedynym, dzie-
-ciem jej, pierworodnym jej pociech
i radości - bo wszystkie nadzieje
własnych radości zawsze na
-łóżce swojej pokładała -
pożniej można że się cięży
że jeżeli się to której z nas
zdawaję miato że ja spotkała
to miszereście bo ona jej lat-
-wiej ciesze - i że to Maryja
za ostreżenie postury że kilka
dnia aże godziny pewnej -
i żeby ona odnowała się dzie-
-mi sweni ale spokojnie i w
Bogu - i żeby ciągle na myśli
miała że ona do Boga nabieg

i że je w każdej chwili
- Hoi moie - mówita że moie
Marynia by jeszcze więcej na
stracie której z swych dzieł:
- cynek cierpiata i że się
ciężko że spokojnie myśli jej
Jama się w ten kierunek obroc
nieoceniona na prawdziwie
w każdym stanie i każdej
myśli - rzecz ma
a duszy ścisła
i polecać się najtęsz
niej pamięć

Beata